

# Górnicy śpiewają

## I

Czerwone, czerwone wagony  
Wiozą słońce przeliczone na tony,

Jadą dudniąc w morza zielone  
Z Czarnej Wyspy wagony czerwone

Tam czekają huczne porty, miasta,  
Czeluść pieców tam czeka jasna.

Tam czekają maszyn groźne smoki,  
Ptuca miechów tam zieją głębokie.

Jadą dudniąc w morza zielone  
Z Czarnej Wyspy wagony czerwone.

W morza czyste, w słodką zieleń kraju  
Jadą dudniąc, zieleń ostro krają.

A my tutaj zostaniemy sami,  
Dymy wieją jak sztandar nad nami.

## II

Trzeba tu przyjść, jak ja przyszedłem,  
z oczyma od trosk pobladytymi.  
Nie gość ciekawy ni turysta,  
Ale — człowiek bezdomny, syn całej ziemi.

Trzeba tu przyjść, jak ja — rozbitkiem,  
Na dziś, na codzień, na śmiech losu, —  
Z ubogim statkiem i dobytkiem  
I z żądzą życia, pełną głosu.

Tak ja przyszedłem. Tak ujrzałem  
Ziemię, zgwałconą bez miłości,  
Ognisko rude w słońcu białym  
I ciemnych wież żelazne kości.

O Ziemi, której nikt nie kocha,  
Pojąłem Cię, odkąd mi w oczy  
Uderzysz czarnym, żrącym prochem  
I skwarnym dechem ptuca tłoczysz.

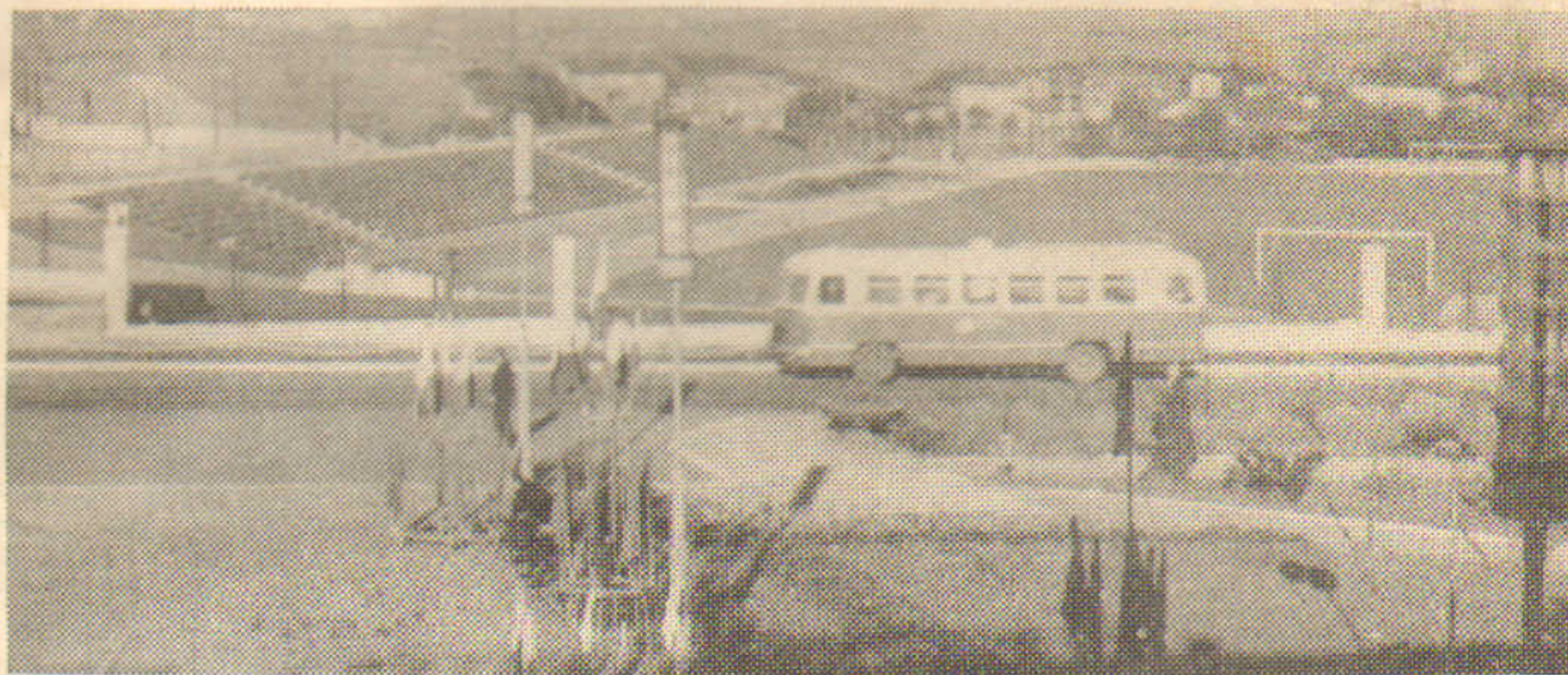
O, Czarna Wyspo! Serce ziemi!  
Silące z trudem krwi jej obieg!  
Co dnia pojmuję Twoją nędzę  
Bólem otwartych powiek.

A każdy dzień Cię żre jak trądem,  
Straszną pięścią ład twój szcerbi,  
A nad spękanym rudym łądem  
Moloch pęcznieje zwartym ścierwem,

O, Czarna Wyspo! Po Twym piachu,  
Po zapyłonych sadzą drogach  
Anteuszową kroczy stopą  
Pieśń moja szorstka i uboga.

Niechże tu skrzepną moje słowa,  
I krew się wzruszy i zatrawa —  
O, Czarna Wyspo! W Twoich łonach  
Niech się mój męski wiek wykuwa (...)

(Utwór ten, z którego fragment przy-  
pominamy, napisał Leon Kruczkowski  
w czasie swego pobytu w Zagłębiu  
Dąbrowskim w latach dwudziestych  
i w początkach trzydziestych).



Nowowzbudowany stadion sportowy (lada moment zostanie całkowicie wykończony), otwiera szerokie możliwości przed miłośnikami sportu w Klimontowie.

Po wyzwoleniu, w Odrodzonej Polsce Ludowej — w Klimontowie zawiązane zostało Koło Sportowe pod nazwą „Zryw” Klimontów. Kołem tym opiekował się Związek Walki Młodych. W tym okresie istniała tylko jedna sekcja — sekcja piłki nożnej, która posiadała tylko jedną drużynę.

W 1949 r. zmieniono nazwę koła sportowego na koło Sportowe „Górnik” Klimontów przy kopalni Klimontów i nazwa ta utrzymała się aż do roku 1960. Działalność swą Koło opierało w dalszym ciągu tylko na drużynie piłki nożnej, bez zaplecza młodzieży.

W styczniu 1960 r. na Walnym Zebraniu Klubu Sportowego nastąpił zwrot w działalności sportu Klimontowskiego.

W 1963 r., na Walnym Zebraniu Klubu, zatwierdzony został nowy statut Klubu. Klub

celem tej sekcji jest Kazimierz Oleksiak, mieszkaniec Klimontowa.

W celu dalszego rozwoju sportu na terenie Klimontowa, Samorząd Robotniczy kopalni postanowił wybudować stadion sportowy, który umożliwi młodzieży uprawianie różnych dyscyplin sportu.

Młodzieży uzdolnionej w Klimontowie nie brakuje, o czym niech świadczy fakt, że bardzo ich dużo należy do innych Klubów na terenie Mysłowic, Sosnowca czy Katowic z uwagi na to, że w Klimontowie nie było ku temu warunków.

Na nowym obiekcie sportowym będzie można uprawiać różne dyscypliny sportowe, z uwagi na posiadane urządzenia jak:

- plyta do gry w piłkę nożną,
- urządzenia lekkoatletyczne,

## GOAL!

uzyskał osobowość prawną i zatwierdzony został przez W. R. N. w Katowicach. Zmieniona została nazwa Klubu na — Klub Sportowy „Górnik” Klimontów.

W tym okresie Klub posiadał dwie sekcje, a to:

- sekcja piłki nożnej, która posiadała 4 drużyny:

1 drużynę w klasie B., 1 drużynę w Lidze Juniorów, 1 drużynę w kl. C, 1 drużynę trampkarzy.

- sekcja tenisa stołowego, która posiadała 1 drużynę w kl. B.

Największe zainteresowanie skupiła i skupia jednak piłka nożna, piłkarze zaczęli być otaczani lepszą opieką ze strony Zarządu Klubu i Samorządu Robotniczego kopalni, rokrocznie wyjeżdżają na obozy szkoleniowe. Również co roku odbywają się mecze piłkarskie pomiędzy pracownikami powierzchni i dołu.

W 1964 r. Klimontów przeżywał swój największy dotychczasowy sukces, ponieważ drużyna piłkarska zdobyła 1 miejsce w Kl. B i awansowała do klasy A. Sukces ten był tym większy, ponieważ awans swój uzyskała nie przegrywając żadnego meczu, a w ostatnim meczu rozgromiła wicemistrza grupy 9:0. W tym meczu najlepszym napastnikiem naszej drużyny, był Wiesio Stroiński.

Z chwilą awansu piłkarzy do kl. A nastąpił dalszy rozwój działalności sportowej naszego Klubu. Powstały dalsze sekcje tak, że obecnie Klub posiada 5 sekcji i stał się Klubem wielosekcyjnym.

Sekcje:

1. Piłka nożna: jedna drużyna w klasie A., jedna drużyna Ligi Juniorów, jedna drużyna juniorów Kl. A., jedna drużyna Kl. C., jedna drużyna trampkarzy.

Razem jest zarejestrowanych 120 piłkarzy.

2. Sekcja kolarska: Liczy obecnie 16 zawodników.

3. Piłka ręczna: 1 drużyna w klasie B., liczy 15 zawodników.

4. Tenis stołowy: 1 drużyna w Kl. A., 1 drużyna w Kl. B., razem zawodników 12.

5. Motorowo-turystyczna: liczy 30 członków.

Bardzo dobrze w r. 1966 spisali się nasi kolarze, którzy odnieśli wiele sukcesów. Założy-

- boisko do gry w piłkę ręczną, koszykówkę i siatkówkę,

- basen kąpielowy,

- oraz pawilon sportowy z halą gimnastyczną.

Część obiektu zostanie już oddana do użytku wiosną 1967 r. a to: płyta boiska i urządzenia lekkoatletyczne.

Nowy obiekt sportowy oraz wyniki, jakie osiągamy, są uwarunkowane dużą pomocą jaką otrzymujemy i tym że jesteśmy otaczani opieką ze strony całego Samorządu Robotniczego naszej kopalni.

Klub nasz ma perspektywę dalszego rozwoju, a mianowicie:

- awans drużyny piłkarskiej do III ligi.
- rozbudowę sekcji kolarskiej tak, aby była jedną z większych sekcji na terenie Śląska.
- awans piłkarzy ręcznych
- założenie sekcji siatkowej.

Planujemy, aby w roku 1967 zwiększyć ilość wycieczek i rozrywek kulturalnych dla zawodników i działaczy klubu, wycieczek dla poszczególnych drużyn.

Czesław Roch  
Prezes Zarządu Klubu



Jedna z byłych drużyn piłki nożnej